

## Metropolie to nie wyemancypowany byt, a element systemu

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 01, lipiec 2012 00:00

Jarosław Komża

Odśłony: 1421

---

W relacji z posiedzenia plenarnego Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu poinformowaliśmy Państwa, iż omówiona została tam m. in. tzw. zielona księga metropolii, którą opracował i poddał konsultacjom resort administracji oraz że zdecydowano o powołaniu specjalnego zespołu, który ma pracować nad uregulowaniem kwestii instytucjonalizacji zarządzania metropoliami. Przy tej okazji chcielibyśmy zwrócić uwagę, na pewien aspekt: sprawy metropolii zostały wyjęte z pakietu funkcjonalno-instytucjonalnego wprowadzającego nowy system zarządzania rozwojem kraju, a powinny być rozpatrywane łącznie z pozostałymi elementami tego systemu i w relacji do nich.

Kwestia metropolizacji zaczęła żyć własnym życiem zanim rząd przyjął w 2010 r. nową Krajową Strategię Rozwoju Regionalnego (KSRR) i w 2011 nową Koncepcję Przestrzennego Zagospodarowania Kraju (KPZK). Był już nawet projekt ustawy metropolitalnej. Tymczasem należy podkreślić, że po pierwsze metropolia jest jedynie pewnym rodzajem uniwersalnego typu miejskiego obszaru funkcjonalnego, jakim jest aglomeracja. Po drugie metropolie są tylko elementem – ważnym ze względu na swą skalę – ale jedynie elementem nowego ładu zarządzania rozwojem. Decydowanie o ich funkcji, roli i organizacji nie powinno odbywać się w oderwaniu od reszty elementów systemu i kształtowania właściwych relacji między nimi.

Związek Powiatów Polskich dał temu wyraz w stanowisku wobec przedstawionych przez resort rozwoju regionalnego założeń krajowej polityki miejskiej. Czytamy w nim m.in., iż "rozwój miast nie może odbywać się w oderwaniu od otaczającego obszaru wiejskiego". Zasadą rozwoju zrównoważonego powinno być wypracowanie pomiędzy typami jednostek osadniczych i rodzajami wspólnot samorządowych właściwych relacji, równoważących interesy rozwojowe poszczególnych podmiotów. Zachowanie tej zasady umożliwi jedynie rozpatrywanie wszelkich aspektów wdrożenia nowego ładu łącznie, a nie w oderwaniu od siebie.